

ks. Jerzy Andrzej Danecki

Przez sakrament chrztu świętego jestem włączony do wspólnoty Kościoła

Through the Sacrament of Holy Baptism I am incorporated into the Church community

Summary

Baptism, administered in the name of the Holy Trinity, was instituted by Christ. The sacrament of baptism opens the gates of the kingdom of God and is the entry into death for the faithful and the resurrection of Christ, which symbolically shows immersion in water. Holy Baptism – the first of the sacraments that a person receives in his life, which is one, one of the three sacraments of Christian initiation, it is the foundation of the entire Christian existence and introduces (initiates) into the life of faith. Therefore, it has consequences of a moral nature, it influences and conditions the personal life of a Christian as a free, conscious and responsible subject who is directed towards the good. The beauty and richness of this gift make many parents ask for the sacrament of initiation for their child, wanting to open the way to further sacraments. By being baptized, a person is incorporated into the Church community, which will from then on become a second home for him, because it is here that the most important events will take place, aimed at leading the newly baptized person to salvation.

Key words: baptism, Church, community, Christian, sacraments

Wstęp

Chrzest święty zajmuje pierwszorzędne miejsce w ekonomii zbawienia. Nie chodzi o sam fakt udzielania go jako pierwszego sakramentu, lecz o jego istotę. Człowiek, jako z natury istota religijna, w swoje serce wpisane ma pragnienie poszukiwania Boga w kulcie czy modlitwie, a przez to uzdolniony jest do przyjęcia światła wiary, które nie pochodzi z tego świata i jest darem od Boga. Darem tym jest właśnie sakrament chrztu świętego, który jest nowym życiem, wprowadza nowo ochrzczonego do wspólnoty Kościoła, gładzi grzech pierworodny, wprowadza w paschalne, trynitarnie, eklezjalne i eschatologiczne misterium wiary. Jest to tak ważne wydarzenie, że „kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16).

1. Czym jest chrzest?

Etymologia słowa: „chrzest” najczęściej określana jest jako: „kąpiel” lub „obmycie”. Łacińskie słowo: *baptismus* wskazuje na czynność, w której dokonuje się ten akt. Użycie języka łacińskiego ma podkreślić walor prawny tego wydarzenia. Kąpiel, zanurzenie sprawiało, że osoba miała pewne powinności wobec wspólnoty oraz wobec tego, który tego aktu dokonał¹.

W świetle *Katechizmu Kościoła Katolickiego* „chrzest św. jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczępieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie” (KKK 1213).

Określając czym jest chrzest, *Katechizm* nawiązuje do całej Tradycji Kościoła. Nazwa tego sakramentu pochodzi od głównego obrzędu, przez który jest wypełniany: chrzcić (z gr. *baptizein*) oznacza: „zanurzyć, pograżyć” (KKK 1214). Chrzest nazywany jest „kąpielą odrodzenia i odnowienia w Duchu Świętym” (Tt 3,5), a także zgodnie z Tradycją: darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą, kąpielą, pieczęcią. Ta wielość nazw ukazuje, jak cenne jest wykorzystanie tekstów Ojców Kościoła w wykładzie liturgii². *Katechizm* przytacza też słowa św. Grzegorza z Nazjanzu: „Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga (...). Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą, niezniszczalnością, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najdoskonalsze” (KKK 1216). Sakrament chrztu św., nazywany także „obrzędem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym”, oznacza i urzeczywistnia nowy wymiar egzystencji człowieka porównywany w teologii biblijnej do nowego narodzenia (por. J 3,3-5) czy nowego stworzenia (por. Ga 6,14-15)³.

Chrzest jest pierwszą i podstawową konsekracją osoby ludzkiej, przez którą zostaje ona oddana Ojcu w Jezusie Chrystusie, mocą działającego w tym sakramencie Ducha Świętego. Przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Boga w Jego Jednorodzonym Synu. Każdy chrześcijanin, obmyty wodą ze świętego źródła, słyszy głos, który niegdyś rozległ się nad brzegiem Jordanu: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,22) i wtedy wie, że został przyłączony do umiłowanego Syna, sam stając się synem przybranym (por. Ga 4,4-7) i bratem Chrystusa. W ten sposób – jak mówi Jan Paweł II – w dziejach każdego człowieka dopełnia się przedwieczny zamysł Ojca: „Tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8,29)⁴. Duch Święty kształtuje w chrześcijaninie podobieństwo do Jezusa, przekształca go na Jego obraz, czyni go nowym stworzeniem. W sakramencie chrztu Chrystus dokonuje nowego stworzenia (por. Ef 2,1-10; Tyt 3,5). Odtąd człowiek zostaje stworzony na nowo w Chrystusie Jezusie⁵.

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina o konieczności przyjęcia sakramentu chrztu. Sam Jezus potwierdza, że chrzest jest konieczny do zbawienia (por. J 3, 5), dlatego też polecił On swoim uczniom głosić Ewangelię i chrzcić

¹ K. Kiełpiński, *Chrzest i jego skutki w świetle prawa kościelnego*, „*Fides, Ratio et Patria*». Studia Toruńskie”, 4/2016, s. 33.

² Por. B. Margański, *Celebracja chrześcijańskiego misterium*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 13(1994), s. 363.

³ Por. B. Mokrzycki, *„Nowe Narodzenie”. Rozważania o misterium chrztu świętego*, Warszawa 1987, s. 24-26.

⁴ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 11.

⁵ T. Zadykowicz, *„Chrzest bramą chrześcijańskiej moralności”. Inspiracje Dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej Wiara i sakramenty*, „Roczniki Teologiczne”, LXVII(2020), nr 3, s. 47-48.

wszystkie narody (KKK 1257). Chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament (por. Mk 16,16). Jak przypomina *Katechizm*, Kościół zawsze zachowywał głębokie przekonanie, że ci, którzy ponoszą śmierć za wiarę nie otrzymawszy chrztu, zostają ochrzczeni przez swoją śmierć dla Chrystusa i z Chrystusem. Chrzest krwi – podobnie jak chrzest pragnienia – przynosi owoce chrztu, nie będąc sakramentem (KKK 1258). Podobnie jest w przypadku katechumenów, którzy umierają przed przyjęciem chrztu⁶.

Mając świadomość, że chrzest jest niezbędny do zbawienia, można powiedzieć, że przyszłe zbawienie człowieka to jedna z wielu łask chrztu. Za dwa najważniejsze jego skutki *Katechizm* uznaje: oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie w Duchu Świętym (por. Dz 2,38; J 3,5; KKK 1262). Kolejna łaska chrztu, a więc skutek, jaki wynika z przyjęcia tego sakramentu, to obmycie, które sprawia woda chrzcielna. Chrzest gładzi wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. Mimo odpuszczenia wszystkich grzechów, pozostają w nas pewne doczesne ich konsekwencje, takie jak: cierpienia, choroba, śmierć, skłonność do grzechów, którą Tradycja nazywa pożądliwością lub metaforycznie „zarzewiem grzechów” (KKK 1263-64). Chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz także czyni nowo ochrzczonego „nowym stworzeniem” (2Kor 5,17), „przybranym synem Bożym” (Ga 4,5-7), „świętynią Ducha Świętego” (1Kor 6,19). Chrzest obdarza także ochrzczonego łaską uświęcającą, łaską usprawiedliwienia, która uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go przez cnoty teologalne, zdolnością działania pod natchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem Jego darów, a także wzrastania w dobru przez cnoty moralne (KKK 1265-1266)⁷.

2. Kościół jako wspólnota ludu Bożego

Przez chrzest ludzie zostają „powołani do nowego życia, w którym nie traci się niczego, co ludzkie, z wyjątkiem pozbycia się nieszczęśliwego stanu grzechu pierworodnego, a wszystko, co ludzkie, można podnieść tak, by tworzyło najpiękniejsze wzory doskonałości i rozdziło przeobfite i święte owoce. A zatem imię chrześcijańskie i przyjęcie chrztu powinny głęboko i radośnie poruszyć świadomość każdego chrześcijanina tak, by podobnie jak za czasów pierwotnego Kościoła, uważał je za oświecenie, które sprowadzając do jego duszy ożywcze światło boskiej prawdy, otworzyłoby mu niebo, rozjaśniło życie doczesne i dodawałoby mu mocy do kroczenia ku oglądaniu Boga w wiecznej szczęśliwości”⁸.

Wcielenie do Kościoła nie musi być świadome, jak to próbują sugerować niektórzy krytycy Kościoła. Przez chrzest, udzielany niemowlętom, wspólnota kościelna przyjmuje nowego członka, czyli daje nowo ochrzczoneму dostęp do łask, które są owocem wiary pozostałych członków Kościoła. W pewien sposób wyraża to modlitwa o pokój w czasie Mszy Świętej: „Nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”. Wiara Kościoła jest bowiem dobrem wszystkich, którzy do wspólnoty kościelnej zostają wcieleni, a udział w jej bogactwie jest bezwarunkowy. Na wcielenie do Kościoła nie trzeba zatem zasługiwać, a tym samym przyjęcie do Kościoła nie musi być wyrazem świadomej zgody⁹.

Z wcielenia do wspólnoty kościelnej rodzi się dopiero przynależność do społeczności Kościoła, która oznacza nawiązanie ścisłych relacji międzyosobowych

⁶ S. Suwiński, *Nowe życie i duchowość chrzcielna*, „Studia Gdańskie”, 39(2016), s. 70-71.

⁷ Tamże, s. 71.

⁸ Paweł VI, *Ecclesiam suam*, 39.

⁹ J. Przybyłowski, *Chrzest w praktyce duszpasterskiej*, „Studia Włocławskie”, 17(2015), s. 225.

z członkami wspólnoty i świadome, i dobrowolne przyjęcie obowiązków kościelnych. Przynależność do społeczności eklezjalnej oznacza w istocie swojej „bycie Kościołem” przez swoje „serce”, jak naucza Sobór Watykański II: „Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła «ciałem», ale nie «sercem»”¹⁰. Dlatego chrzest jest niejako powtórным narodzeniem, nowym życiem, dzięki któremu „dziecko człowieka” staje się „dzieckiem Boga”¹¹.

Wspólnota, do której człowiek wchodzi przez chrzest, jest wspólnotą Bożą. To pochodzenie od Stwórcy jest dla niej czymś istotnym, a nie przypadłościowym, gdyż bez Boga lud nie może być tym, czym jest: znakiem i narzędziem jedności między Bogiem a ludźmi i ludzi między sobą. Kościół ma swoją najgłębszą rację istnienia w jedności trynitarniej Osób Boskich i dlatego sam jest jednością, która trwa mimo różnic poszczególnych członków. Ta jedność jest utrzymywana na przestrzeni dziejów przez Ducha Świętego, który jednoczy ludzi tak, jak wcześniej już istotowo łączy Ojca i Syna w Trójcy Świętej. W działaniu Ducha widać najbardziej, jak ludzkość – pomimo swego zróżnicowania – może stanowić i faktycznie stanowi jedność w Bogu otrzymując ją jako dar od Boga¹².

Kościół jest mistycznym ciałem Chrystusa. To określenie ukazuje jedność, jaka istnieje między człowiekiem i całą wspólnotą ludzi z jednej strony, a Chrystusem z drugiej strony. Chodzi tu o jedność ontologiczną, wszyscy bowiem są czymś jednym we wspólnocie ciała, którego głową jest Chrystus. Taka jedność ujawnia się w nowym istnieniu otrzymanym i ukonstytuowanym w czasie chrztu. Człowiek symbolicznie zanurzony zostaje w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, aby ten sam proces doprowadził go w przyszłości do faktycznego umierania i zmartwychwstania. Między Chrystusem i jego uczniem istnieje bowiem identyczność życia. Chrystus ma je w pełni, ale ma je po to, aby przekazywać tym, którzy do Niego należą. Kluczowe jest tu uznanie Jego człowieczeństwa za narzędzie w przekazywaniu tego życia¹³.

Kościół jest świątynią Ducha Świętego. Od początku swego istnienia młoda wspólnota Kościoła doświadcza mocy udzielonego jej przez Chrystusa Ducha Świętego. Nowotestamentalne opisy zstępowania Ducha na uczniów ukazują Kościół, rodzący się jako owoc Jego działania, które pozostaje w ścisłym związku z wydarzeniami historycznymi. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa dokonały się tylko raz dla wszystkich, lecz ich skutek podtrzymywany jest przez działanie Ducha. Sam Zbawiciel odchodzi, ale nie zostawia uczniów samotnych: daje im pomoc z nieba w postaci Parakleta (por. J 16,7)¹⁴. Jan Paweł II, podsumowując rolę Ducha Świętego w Kościele, pisał: „To ponowne «przyjście» Chrystusa, to ciągłe Jego przychodzenie, aby być z Apostołami, z Kościołem – to Jego «Jestem z wami aż do skończenia świata» – nie zmienia faktu Jego odejścia. Następuje ono po zakończeniu misji mesjańskiej Chrystusa na ziemi, dokonuje się zaś w obrębie zapowiedzianego posłania Ducha Świętego i wpisuje się niejako wewnątrz Jego misji. Dokonuje się też za sprawą Ducha Świętego. Duch Święty sprawia, że Chrystus, który odszedł, przychodzi – teraz i zawsze – w nowy sposób. To nowe przychodzenie Chrystusa za sprawą Ducha Świętego i Jego stała obecność i działanie w życiu duchowym dokonują się w rzeczywistości sakramentalnej. W niej Chrystus, który odszedł w swym widzialnym człowieczeństwie,

¹⁰ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 14.

¹¹ J. Przybyłowski, *Chrzest w praktyce duszpasterskiej...*, dz. cyt., s. 224.

¹² Por. Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem* [dalej: DeV], 64.

¹³ T. Nawracała, „Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu”. *Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, w: „Chrzest Polski 966-2016”. *Ujęcie interdyscyplinarne*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2016, s. 51.

¹⁴ Zob. tamże, s. 52.

przychodzi, jest obecny i działa w Kościele w sposób tak wewnętrzny i zespolony, że czyni Kościół swoim Ciałem. Jako Ciało Chrystusa Kościół żyje, działa i wzrasta «aż do skończenia świata». To wszystko dokonuje się za sprawą Ducha Świętego” (DeV 61).

Kościół jest również Ludem Bożym. W tym względzie nawiązuje on do ludu pierwszego wybrania, czyli Izraela, choć przekracza go w akcie swego założenia. Nowy Izrael nie jest złożony wyłącznie z żydów, lecz również i z pogan. Z pierwszymi zachowuje ciągłość, czerpiąc to, co pozwala mu lepiej zrozumieć własne dzieje; drugim niesie obietnicę Boga i powszechności zbawienia¹⁵.

3. Obowiązki płynące z przynależności do wspólnoty Kościoła

W wypełnianiu określonych obowiązków w Kościele ochrzczony nie musi liczyć tylko i wyłącznie na własne uzdolnienia i talenty. Aktywność bowiem, którą podejmuje we wspólnocie Kościoła poprzedzona jest łaską – darem Ducha Świętego. Od chwili otrzymania chrztu świętego człowiek poddany zostaje działaniu Ducha Świętego. Ten Duch działa, udzielając człowiekowi swoich charyzmatów. Liczba tych nadzwyczajnych darów jest nieograniczona, ale zawsze każdy z nich znajduje swoje spełnienie we wspólnocie Ludu Bożego. Kościół jest miejscem ujawniania się charyzmatów dla jego dobra, tym bardziej jeśli osąd co do ich prawdziwości poddany jest pierwszemu i najważniejszemu charyzmatowi – apostołskości. Każdy ochrzczony powinien odkryć swój charyzmat, tym bardziej że otrzymuje ku temu pomoc w postaci sakramentu bierzmowania. Ten sakrament, który wieńczy inicjację chrześcijańską, został ustanowiony po to, aby człowiek mógł aktywnie uczestniczyć w budowaniu Kościoła¹⁶.

Podstawowym obowiązkiem człowieka ochrzczonego w stosunku do Kościoła jest pozytywne przyjęcie, czyli pełna akceptacja faktu swej przynależności do Kościoła. Akceptacja Kościoła, którą inicjuje i której domaga się chrzest, zawiera w sobie szacunek i miłość, czyli pietyzm w stosunku do niego. Kościół bowiem oświecony Duchem Świętym przekazuje wiernym słowo Boże, poucza o prawie Bożym, niesie zbawienie, ułatwiając jednocześnie kroczenie wśród trudności doczesnego życia do pełni zbawienia w wieczności¹⁷.

Stając się członkiem Kościoła, człowiek ochrzczony powinien wykazywać posłuszeństwo i uległość przełożonym. Autorytet przełożonych w Kościele pochodzi od Chrystusa. To On przemawia, On naucza, On ustanawia prawa. Każdy ochrzczony powinien uznać ten nadprzyrodzony charakter nauki przekazywany przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Posłuszeństwo temu urzędowi jest posłuszeństwem okazywanym samemu Chrystusowi¹⁸.

Przez chrzest człowiek „nie należy już do siebie samego” (1 Kor 6,19), ale do Chrystusa. Misja Syna Bożego spełnia się w posłudze wobec innych: On przyszedł po to, aby służyć i oddać swoje życie (por. Mk 10,45). Chrześcijanin powinien więc naśladować Chrystusa Sługę i oddawać się posłudze dla braci we wspólnocie Kościoła. To posługiwanie przybiera różne formy: od indywidualnej do wspólnotowej, od spontanicznej do zorganizowanej, od materialnej do duchowej. Każda jednak z nich inspirowana jest miłością, tą samą, przez którą kocha się Boga. Miłość do Boga i miłość do człowieka nie stanowią bowiem dwóch różnych i przeciwnych sobie rzeczywistości; nie są alternatywnym

¹⁵ Tamże, s. 53.

¹⁶ Tamże, s. 56-57.

¹⁷ M. Kluz, *Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania w służbie budowania Kościoła jako domu*, „Liturgia Sacra”, 18(2012), nr 1, s. 72.

¹⁸ T. Nawracała, „Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu”..., dz. cyt., s. 57.

wybozem za jednym przeciw drugiemu. Miłość do Boga i do bliźniego uzupełniają się wzajemnie i przywołują. Ten związek jest tak ścisły, „że stwierdzenie o miłości Boga staje się kłamstwem, jeżeli człowiek zamyka się na bliźniego czy wręcz go nienawidzi”¹⁹.

Miłość człowieka zmienia się i doskonali, jej dojrzewanie jest rozciągnięte w czasie, by w końcu, angażując rozum, wolę i uczucia dojść do zjednoczenia z Bogiem. Papież Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus caritas est* pisał: „Historia miłości między Bogiem a człowiekiem polega właśnie na fakcie, że ta wspólnota woli wzrasta w jedności myśli i uczuć, i w ten sposób nasza wola i wola Boga stają się coraz bardziej zbieżne: wola Boża przestaje być dla mnie obcą wolą, którą narzucają mi z zewnątrz przykazania, ale staje się moją własną wolą, która wychodzi z fundamentalnego doświadczenia tego, że w rzeczywistości Bóg jest mi bardziej bliski niż ja sam. W konsekwencji wzrasta nasze oddanie Bogu i Bóg staje się naszą radością” (DCE 17).

Taka miłość zakorzeniona w Bogu prowadzi ochrzczonego do aktywnego służenia innym ludziom i do tworzenia skutecznych form pomocy. Tej posługi nie można traktować jako dowolnej; ona wynika z samej istoty bycia chrześcijaninem. Chrzest jest włączeniem we wspólnotę jednego i jedyne Kościoła Chrystusowego. Dlatego szczególnym, a jednocześnie i powszechnym obowiązkiem ochrzczonego jest budowanie tego Kościoła w sposób widzialny tak, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz (por. J 10,16)²⁰. Poczucie więzi braterskiej w ramach wspólnoty ochrzczonych wyraża się w wielu konkretnych postawach, które jednak zawsze są w jakiś sposób wypełnieniem przykazania miłości. Między innymi wyraża się to w postawie prawdziwego otwarcia się na bliźniego: „A my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne. Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania. Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego” (Rz 15,1-3a). Taka postawa nie jest możliwa bez postawy ofiary i cierpliwości ze strony ochrzczonego: „A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Rz 15,5-6)²¹.

Tymczasem, obserwując współczesną rzeczywistość, można łatwo zauważyć coraz więcej ludzi, którzy odrzucają przynależność do wspólnoty Kościoła. Dla wielu ludzi wiara to wyłącznie sprawa wewnętrznych przekonań. Nie potrzebują zewnętrznej oprawy, którą jest dom Boży, obrzędy kościelne, kapłani, parafia. Wśród ludzi ochrzczonych są również tacy, którzy odrzucają Kościół, bo przekonani są, że głosi on rygoryzm moralny, jest zacofany, nie idzie z duchem czasu i postępem, jaki niesie ze sobą współczesna cywilizacja. Kościół jest dla tych ludzi przeszkodą w kształtowaniu własnej religijności i własnego stosunku do Chrystusa. Konsekwencją takiej postawy jest radykalnie negatywna ocena Kościoła. Właśnie dla takich katolików Kościół jawi się jako ten, który przez cały okres swoich dziejów nie zajmował się niczym innym, jak tylko zaciemnianiem autentycznej nauki Chrystusa oraz dawananiem zgorszenia i antyświadcstwa, gdzie to tylko możliwe. Trzeba tymczasem pamiętać, że Kościół, wierny swoim zasadom moralnym, broni nie tylko samych zasad, ale również broni człowieka stojąc na straży jego integralnego rozwoju²². Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* stwierdza wyraźnie, że „żadne rozdarcie nie powinno

¹⁹ Benedykt XVI, *Deus caritas est* [dalej: DCE], 16.

²⁰ T. Nawracała, „Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu”..., dz. cyt., s. 59.

²¹ M. Kluz, *Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania*..., dz. cyt., s. 74.

²² Por. tamże, s. 72-73.

zagrozić harmonii między wiarą a życiem: jedność Kościoła zostaje naruszona nie tylko przez chrześcijan, którzy odrzucają lub zniekształcają prawdy wiary, ale i poprzez tych, którzy nie doceniają wagi powinności moralnych, jakie nakłada na nich Ewangelia (por. 1 Kor 5,9-13)²³ (VS 26).

Moralność chrześcijańska ma wymiar eklezjalny. Tak więc z moralnego punktu widzenia wiara w Kościół nie jest jakimś ubóstwianiem ludzkich wymiarów wspólnoty ludzi wierzących. Jest to przede wszystkim wiara w żywą obecność Chrystusa i całego dzieła zbawienia w życiu Kościoła. Koniecznym zadaniem jest zatem odkrywanie prawdziwego oblicza Kościoła, jego najgłębszych wymiarów, a w konsekwencji wzniesienie się ponad to, co ludzkie, słabe i ułomne w Kościele. „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7). Właściwe określenie granic wiary w Kościół pozwala oczyścić tę wiarę z pojęć magicznych i mitologicznych, pozwala też ukierunkować ją we wszystkim na Chrystusa. Bardzo modna więc dziś postawa: „Chrystus – tak, Kościół – nie” stanowi zatem zlekceważenie samego Chrystusa. Bo Chrystus założył Kościół, aby nas nim obdarzyć. Kościół to żywa komunია, wspólnota wierzących zjednoczona z Chrystusem. Chrystus chciał, aby Kościół był Ludem Bożym i to ludem widzialnym. W tym celu ustanowił chrzest jako bramę, przez którą wchodzi się do Kościoła. Stąd dar chrztu świętego domaga się, by chrześcijanie z wiarą przyjmowali naukę Kościoła, który jest Matką i Nauczycielką, by w duchu wiary przyjmowali autorytet Kościoła, a także włączyli się prawdziwie we wspólnotę i współpracowali w dziele zbawienia²⁴.

4. Prawa i przywileje wynikające z przynależności do wspólnoty Kościoła

Każdy ochrzczony oprócz obowiązków ma również przywileje i prawa, które wynikają z samego przyjęcia sakramentu chrztu, a są to przede wszystkim prawo do przyjmowania sakramentów, do karmienia się Słowem Bożym, do korzystania z innych pomocy duchowych mieszczących się w skarbcu Kościoła (por. KKK 1269). Pierwszym i najważniejszym prawem wynikającym z przyjęcia sakramentu chrztu świętego jest prawo do przyjmowania innych sakramentów. Ekonomia sakramentalna Kościoła ma na celu zbawienie, zaś jej wypełnianie jest stałym zadaniem. Wszystkie sakramenty towarzyszą człowiekowi w naturalnym rytmie jego rozwoju od narodzin aż do śmierci: „Sprawiają narodziny i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienia i dar postania” (KKK 1210). Sakramenty zostały ustanowione jako widzialne znaki niewidzialnej łaski, więc ich przyjmowanie ma na celu nieustanny rozwój łaski. Ponadto, ochrzczony może mieć pewność, że prosząc o konkretne sakramenty – otrzyma je zgodnie z przepisami Kościoła. Wszystkie sakramenty są w życiu człowieka niezmiernie ważne i wszystkie wywierają inny wpływ na jego życie, posiadając określone skutki. Istotne jest więc odpowiednie przygotowanie do sakramentów, które również jest prawem wynikającym z przynależności do wspólnoty. Owo przygotowanie nie ma polegać na odkrywaniu Chrystusa jako Zbawiciela, gdyż jest to warunek konieczny przed chrztem (warunek wyznania wiary). Późniejsza formacja ma służyć rozwojowi łask chrzcielnych i pomagać coraz bardziej świadomie uczestniczyć w zbawczym misterium Chrystusa i Kościoła uobecniającym się w Eucharystii. Przygotowanie do sakramentów powinno być pomocą w świadomym wypełnianiu obowiązków wynikających z wiary²⁴.

²³ Tamże, s. 73.

²⁴ Por. T. Nawracała, „Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu”..., dz. cyt., s. 61.

Chrzest jest „sakramentem, przez który ludzie wchodzą do wspólnoty Kościoła i tworzą razem budowlę na mieszkanie Boga w Duchu Świętym, stają się królewskim kapłaństwem i świętym narodem”²⁵. Każdy więc ochrzczony tworzy wspólnotę, do której należy. Kościół nie jest czymś, co istnieje ponad człowiekiem, ale trwa w określonym człowieku. Tam, gdzie chrzest został udzielony, tam również ujawnia się Kościół. Tworzą go nie tylko miliony zebrane na wielkich zgromadzeniach liturgicznych, lecz również małe zgromadzenia misyjne złożone z niewielkiej liczby uczniów Pańskich zgodnie ze słowami Ewangelii: „Gdzie dwaj lub trzech zebrani są w moje imię, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18,20).

Chrzest jest aktem wcielającym we wspólnotę wierzących, dlatego też właściwym miejscem dla tego obrzędu jest kościół parafialny. Ponieważ chodzi o włączenie ochrzczonego w określoną wspólnotę parafialną, stąd wypada, aby i inni członkowie danej wspólnoty brali udział w tym obrzędzie. Z tej racji iż w czasie udzielania tego sakramentu ma być zaakcentowany jego charakter wspólnotowy, nowe przepisy liturgiczne zalecają celebrowanie chrztu dla większej liczby dzieci jednocześnie²⁶.

Chrzest, włączając człowieka w społeczność Kościoła, pozwala mu również uczestniczyć w kapłańskiej funkcji Ludu Bożego. Na ten fakt zwrócił uwagę papież Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis*: „Poprzez chrzest jesteśmy włączeni w jedno Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 12,13), lud kapłański” (SC 17). Ten udział chrześcijanina w kapłańskim powołaniu Kościoła, a poprzez Kościół w kapłaństwie Chrystusa, jest nazywany kapłaństwem powszechnym lub kapłaństwem wiernych. Zobowiązuje on chrześcijan do „składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,5) i do apostołskiej służby dawania świadectwa. Nakłada także na wiernych obowiązek oddawania Bogu czci i zabieganie o uświęcenie siebie i świata. Kto przez chrzest ma udział w świętości Jezusa Chrystusa, powinien Go naśladować w Jego życiu i oddać siebie na wyłączną służbę Bogu²⁷. Człowiek ochrzczony, wchodząc w krąg świętego życia zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa, winien podjąć staranie, by dokonać moralnego przeobrażenia swego wnętrza i swego życia. Chrzest jest zatem zobowiązaniem do zwalczania w sobie zła, głównie poprzez umartwienie, oraz wezwaniem do chodzenia w „nowości życia”²⁸.

Obok funkcji kapłańskiej nowo ochrzczony ma również udział w misji prorockiej, która polega na głoszeniu „dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2,9). Nie chodzi tu jedynie o głoszenie cudów, które uczynił sam Bóg lecz przede wszystkim aktów miłosierdzia i przebaczenia, których dokonał. Nade wszystko zaś misja prorocka realizuje się poprzez świadectwo świętego życia prowadzonego systematycznie dzień po dniu. Trzecia i ostatnia misja – królewska, związana jest ściśle z Jezusem i Jego losem. Jego królestwo nie jest z tego świata (por. J 18,36), a to oznacza również, że królowanie chrześcijanina nie może dokonywać się w tym świecie. Aby mieć udział w królowaniu Chrystusa, trzeba cierpieć, a dokładnie, odnieść zwycięstwo nad swoimi słabościami i nad samym sobą. Misja królewska reasumuje się więc we współumieraniu z Chrystusem i wraz z Nim przemienianiu grzesznego świata²⁹.

Na mocy sakramentu chrztu nowo ochrzczony ma prawo do karmienia się Słowem Bożym. Nie chodzi tu jednak tylko o dostęp do Pisma Świętego, ale o życie

²⁵ *Obrzędy chrztu dzieci według rytuału rzymskiego*, 4..

²⁶ T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, „Studia Teologiczne”, 15(1997), s. 160.

²⁷ M. Kluz, *Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania...*, dz. cyt., s. 75.

²⁸ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 10.

²⁹ Por. T. Nawracała, *„Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu”...*, dz. cyt., s. 55-56.

tym Słowem. Ważne jest więc odkrywanie głębi Pisma Świętego, by móc kochać Jezusa, a przez niego Boga, by od czytania Słowa Bożego iść w kierunku modlitwy, a od modlitwy znów wracać do Słowa, aby było obecne w życiu człowieka. Ostatnim prawem wynikającym z sakramentu chrztu jest dostęp do duchowych dóbr Kościoła, jakimi niewątpliwie są sakramentalia³⁰. Sobór Watykański II mówi, iż są one świętymi znakami, które podobnie jak sakramenty „wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiąmane dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”³¹.

Podsumowanie

Chrzest jako sakrament ma głęboki związek ze wspólnotą Kościoła. Jest sakramentem wymagającym, gdyż przez niego człowiek wchodzi we wspólnotę zbawienia z zadaniem troski o nią, ale i zobowiązującym do podejmowania różnorodnych działań we wspólnocie. Każdy ochrzczony powinien uzmysłwić sobie, że Kościół to nie jedynie instytucja czy hierarchia tylko ja sam, z tym wszystkim co współtworzy mnie jako osobę. To ja, jako członek Kościoła, mam naśladować Chrystusa i stawać się podobny do niego każdego dnia, mam dążyć do świętości we wspólnocie, która jest święta. Włączenie do wspólnoty Kościoła jest darem darmo danym przez Boga. Tylko od człowieka zależy, czy ten dar odkryje i będzie go pielęgnował, by żyć na wieki.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Watykan, 25 grudnia 2005 r.
 Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Watykan, 22 lutego 2007 r.
 Biblia Tysiąclecia – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
 Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Watykan, 30 grudnia 1988 r.
 Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, Watykan, 18 maja 1986 r.
 Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Watykan, 6 sierpnia 1993 r.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.
 Kiełpiński K., *Chrzest i jego skutki w świetle prawa kościelnego*, „*Fides, Ratio et Patria*». Studia Toruńskie”, 4(2016).
 Kluz M., *Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania w służbie budowania Kościoła jako domu*, „*Liturgia Sacra*”, 18(2012), nr 1.
 Margański B., *Celebracja chrześcijańskiego misterium*, „*Tarnowskie Studia Teologiczne*”, 13(1994).
 Mokrzycki B., „*Nowe Narodzenie*”. *Rozważania o misterium chrztu świętego*, Warszawa 1987.
 Nawracała T., „*Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu*”. *Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, w: „*Chrzest Polski 966-2016*”. *Ujęcie interdyscyplinarne*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2016.
Obrzędy chrztu dzieci według rytuału rzymskiego, Katowice 1972.
 Paweł VI, *Ecclesiam suam*, Watykan, 6 sierpnia 1964 r.
 Przybyłowski J., *Chrzest w praktyce duszpasterskiej*, „*Studia Włocławskie*”, 17(2015).
 Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, Watykan, 18 listopada 1964 r.
 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, Watykan, 4 grudnia 1963 r.
 Suwiński S., *Nowe życie i duchowość chrzcielna*, „*Studia Gdańskie*”, 39(2016).
 Syczewski T., *Sakrament chrztu świętego*, „*Studia Teologiczne*”, 15(1997).
 Zadykowicz T., „*Chrzest bramą chrześcijańskiej moralności*”. *Inspiracje Dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej Wiara i sakramenty*, „*Roczniki Teologiczne*”, LXVII(2020), nr 3.

³⁰ Por. tamże, s. 62-63.

³¹ Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, 60.

Przez sakrament chrztu świętego jestem włączony do wspólnoty Kościoła

Streszczenie

Chrzest, udzielany w imię Trójcy Świętej, został ustanowiony przez Chrystusa. Sakrament chrztu otwiera bramy królestwa Bożego i jest dla wiernego włączeniem w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusowe, co symbolicznie ukazuje zanurzenie w wodzie. Chrzest święty – pierwszy z sakramentów, jaki człowiek przyjmuje w swoim życiu, będący jednym z trzech sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, stanowi fundament całej chrześcijańskiej egzystencji i wprowadza (wtajemnicza) w życie wiary. Pociąga za sobą zatem konsekwencje o charakterze moralnym, czyli wpływa i warunkuje osobowe życie chrześcijanina jako podmiotu wolnego, świadomego i odpowiedzialnego, który kieruje się w stronę dobra. Piękno i bogactwo tego daru sprawia, że wielu rodziców prosi o udzielenie sakramentu wtajemniczenia dla swojego dziecka, pragnąc otworzyć przed nim drogę do kolejnych sakramentów. Poprzez przyjęcie chrztu człowiek zostaje włączony we wspólnotę Kościoła, która to od tej pory stanie się dla niego drugim domem, to bowiem w niej będą dokonywały się najważniejsze wydarzenia, mające na celu doprowadzenie nowo ochrzczonego do zbawienia.

Słowa klucze: chrzest, Kościół, wspólnota, chrześcijanin, sakramenty

Ks. dr Jerzy Andrzej Danecki – proboszcz parafii pw. Św. Stanisława BM w Siennicy, dr UKSW w Warszawie, pedagogika, mgr lic. AKW, teologia moralna, studia podypłomowe, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, kompetencje menedżerskie w zarządzaniu ludźmi, ORCID ID: 0000-0002-8098-4067

Mikołaj Kozyra

Przez chrzest święty uczestniczę we wspólnocie Kościoła

Through Holy Baptism I participate in the community of the Church

Summary

Baptism is not only a religious act, but also the beginning of the path of becoming an integral part of the Church community and building one's faith through active participation in its life, shaping its present and future. It integrates the baptized person with the Church – the Body of Christ, while emphasizing individual responsibility for building and strengthening the community. In this context, synodality, understood as the common pilgrimage of the Church, becomes a key tool in the process of building unity and community. In the face of contemporary challenges, such as the decline in religious commitment and the erosion of faith values, baptism becomes the foundation on which the renewal of Christian life can be built. Baptism is like an immersion in the sea of faith in which we sail together with the entire Church, supporting each other and striving for a common goal – salvation. Active participation in the life of the Church is our contribution to this common journey, it is a way to deepen our faith and experience unity with others. The baptized